

*Witold Kaliński*

## LAŚMIADY

Cisza.  
 Czerwcowy poranek.  
 Brzuch wystawiam do słońca.  
 Na brzuchu usiadł trzmiel.  
 I teraz  
     wiatru synkopa  
 w gałęziach drzew.  
 Wzrok określa morena.  
 Co dzień da mi?  
 Jaki pobudzi głód?

Pewnie po raz tysięczny  
 uda się przejść lekką stopą  
 na drugi brzeg soboty  
 (to samo myśli pies:  
 leży jak może najbliżej  
 mojej stopy,  
 cały się na niej wsparł).  
 Ufność.  
 Czy sekund krwotok  
 Nie trwoży? Dzisiaj – nie.

To – źle?

*15 czerwca 2002*

## LEPIEJ ŻYĆ

*Zosi Krzywickiej, po 50 latach*

zastanów się  
 piszesz sobą powieść?  
 piszesz siebie?  
 jesteś pisany?

słowa słowa  
 boli głowa  
 bolą nogi  
 boli stos  
 pacierzowy

lepiej żyć niż pisać  
 lepiej pisać niż cierpieć  
 lepiej cierpieć niż nie czuć

słowa słowa  
 boli głowa  
 bolą nogi  
 boli lepiej

*2 lipca 2002*